KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Września. — Rok 1845. Poniedziałek. | № 258. | Jutro, Śty Hieronim. Wsch: sł: g. 6, m. 16; Zach: g. 5, m. 44.

Wczoraj w Kościele Śgo Krzyża, obchodzoną była solennie uroczystość pamiątki Poświęcenia tejże Świątyni. — W Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, w czasie Summy celebrowanej przez X. Kazimierza *Moross*, Kapłana z tegoż Zgromadzenia, odbywającego Primicje, Amatorowie wykonali dzieła reli: J. *Krogulskiego* i J. *Chwaliboga*. — W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie muzy: wykonali dzieła relig: *Wirfla*, Jana *Krzesińskiego* i Alex: *Lukas*. Celebrowali XX. *Kapucyni*. — W Kościele XX. *Bernardynów*, w dniu Błogosławionego Ładysława Patrona tegoż Kościoła, miasta i kraiu tutejszego, odbył *Primicje* czyli pierwszą Mszę Śtą, X. January *Walkowski*, Kapłan nowo wyświęcony z tegoż Zgromadzenia. Kazanie miał X. Felix *Stawicki* Reformat. Amatorowie wykonali dzieła religijne J. *Krogulskiego*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 16/28 Wrześ: r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 40, na które, tudzież na dawniejsze w 315 wnioskach, złożono Rsr: 1,148 k. 70 (zł. 7,658). Na żądanie 31 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok b: Rsr: 4 kop. 20½), Rsr: 792 k. 11 (zł. 5,280 gr. 22), i umorzono książeczek oszczędności 9; przeto Uczestników 3,480, posiada kapitał Rsr: 95,403 k. 95½ (zł. 636,026 gr. 11).

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* na Krak:-Przedm: Nr 415, otrzymała nowe dzieła: *Dykcjonarz polsko-francuzki* berliński, zeszyt 6ty; PP. Prenumeratorowie mogą takowy odebrać. Prenumerata po cenie miejscowej ciągle się przyjmuie. *Doktór Panteusz w przemianach*, rękopism ze skrzyni S. P. Przybysława Dyamentowskiego Stolnika urzędowskiego; maiąc sobie łaskawie udzielony, spisał John of Dycalp; wydanie J. N. Bobrowicza, Lipsk, 1845; ieden tom zawieraiący 200 przeszło stronnic, zł. 6. *Roczne Nabożeństwo według obrządku Śgo Rzymsko-Katolickiego Kościoła*, zawieraiące Msze Śte na wszystkie Niedziele i Uroczystości Pańskie, Tom 3ci i 4ty ostatni tego dzieła, PP. Prenumeratorowie raczą odebrać takowe. Exemplarze kompletne sprzedaią się po cenie prenumeracyjnej po zł. 30. Dzieła *Krasickiego* w iednym Tomie, in 8vo maiori, edycja paryzka, zł. 42.

Nieraz zdarzyło się nam czytać w gazetach zagranicznych i w pamiętnikach lekarskich, opisy okropnych kalectw i chorób, którym podlegali różnemi czasy, niektórzy ludzie. Ale wątpim aby zdarzył się kiedy przykład tak okropnego i smutnego kalectwa iakiem dotknięty iest ieden z Obywateli tutejszego miasta, Pan Karol *S........*, dziś 61-letni, mieszkaiący pod Nrem 45 w domu SSrów *Ostrowskich* (dawniej kamienica *Elerta* pod Nro 543). Jedyny może przykład tak okropnej doli, zachowała nam historja święta w dolegliwościach cnotliwego *Joba*. Chory tutejszy w miesiącu Kwiet: r. 1818 bardzo zapadł na zdrowiu. Od owego czasu przez lat 28 leży w niemocy, bezwładności, w bezustannych cierpieniach i dolegliwościach. Ciało iego całe paraliżem i bolami reumatycznemi dotknięte, formę ludzką zupełnie straciło; ból dotknął wszystkich stawów, pokręcił wszystkie członki, zdrzewniał, że tak powimy, całe ciało. Nogi pokurczone i zeschnięte, zwinęły się ku piersiom; kolana zbliżyły się ku sobie z taką siłą, że ie żadna ręka ludzka rozłączyć nie iest zdolną. Głowa sparaliżowana w karku, zwisła na lewe ramię; ręce bezwładne wiszą na sznurach, a całe ciało spoczywa na lewym boku, iedną tylko raną będącym. Okropne dolegliwości nie pozwalaią go obrócić na bok prawy, a powiększenie się onych od lat 7miu, iest przyczyną, że od owego czasu to łoże boleści przesłane być nie mogło. Nieszczęśliwy ten kaleka, pozbawiony od lat 4ch zmysłu wzroku, głuchy na iedno ucho, ma szczęki i zęby tak zamknięte, że ani pokarm, ani napój, między temi przecisnąć się nie da. Dla utrzymania tego życia, trzeba było wybić ieden ząb trzonowy w prawej stronie szczęki. Przez ztąd powstały otwór, ręka obca podaie mu i wlewa pokarm, najwięcej płynny. Tą ręką obcą, tą ręką, która od lat 28, pielęgnuie nieszczęśliwego kalekę, iest ręka kobiety. Takiego poświęcenia, takiego przywiązania, inna płeć nie iest zdolną. Zarządzaiąca w iego domu, gdy ten był ieszcze w dobrem mieniu, nie opuściła go gdy godzina nieszczęścia wybiła; nie opuściła go przez lat 28. Jakiekolwiek zdanie innych, naszem zdaniem, to czyn prawdziwie heroiczny. Między licznemi potrzebami tego chorego, które w części zaopatrywane są opieką łaskawych Osób i własnym zarobkiem, (ma bowiem talent do redagowania prośb, i takowe w chwilach gdy gwałtowne boleści przemiiaią, potrzebuiącym tego dyktuie); chory ten potrzebuie dużo starej bielizny i wałeczków różnej wielkości z tejże bielizny na opatrywanie ran, i podkładanie boleiących członków.

Księgarnia S. H. *Merzbacha* odebrała poszyt 6ty *Słownika Polsko-Francuzkiego*. Prenumerata na to dzieło wynosi złp. 40 aż do zupełnego ukończenia, poczem cena podniesioną zostanie na złp. 48. Słownik Francuzko-Polski już iest kompletny. Do tejże Księgarni nadszedł także tom 4ty dzieła pod tyt: *Roczne Nabożeństwo*, według obrządku

ła, przez wydawcę Wielkiego i Świętego tygodnia. Cena wszystkich 4ch tomów, złp. 40.

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono z P. zł. 4 dla nieszczęśliwych pogorzelców *Kałuszyna.*

Onegdaj wieczorem pokrapiaiący deszczyk chciał nam, raczej całej Warszawie, *uszyć buty*, sprowadzaiąc niepogodę na Niedzielę wczorajszą. Ale szczęściem od rana ukazało się słońce, i lubownicy spacerów, lubownicy zabaw, lubownicy przeiaździek, mieli czas i pole przyiazne po temu. Na wszystkich spacerach było dosyć osób, szczególniej w południe w Ogrodzie *Saskim*, gdzie płeć piękna najwięcej gościć lubi. Ale i *kolej żelazna* iakby *magnes* iaki, *przyciągnęła* i powiodła daleko wielu *Warszawian* i *Warszawianek;* którzy bywalcy *Pruszkowa*, *Grodziska* i *Rudy Guzowskiej*, cieszą się zawczasu miłą nadzieią, że za dni parę i w niespełna półtrzeciej godziny, będą mogli dmuchnąć się spacerem aż do ozdobnych *Skierniewic*, i zwiedzić to piękne dawniej Arcy-Biskupów Prymasów, dziś MONARSZE, siedlisko. Czyby się kto spodział przed 10ciu laty z dzisiejszych spaceruiących, że mu prawie tak łatwo będzie być w *Skierniewicach*, iak nawykł bywać w Łazienkach Królewskich? Odjeżdżaiącym wczoraj koleią żelazną z Warszawy do Pruszkowa i Grodziska, dodawał przyiemności JP. *Danecki*, wykonywaiąc w Galerji napełnionej widzami, mazury i różne wesołe muzyki.

Bilety na loterją przedmiotów z teraźniejszej wystawy, ieszcze w Ratuszu są do nabycia; sprzedano ich 14,000, gdyż przekonano się, iak takowy nabytek może być użytecznym.

(Art: nad:) Czcigodnemu *Michałowi S.* dzisiejszemu Solenizantowi, wdzięczne wspierane przez niego Sieroty, składaią z szczerego serca pochodzące życzenia, aby Go BÓG Wszechmogący obdarzał w iak najdłuższe lata Błogosławieństwem, i aby iego śliczne Dziateczki ozdobione były takiemi cnotami, iakie zdobią iego dobroczynnego i szanownego Ojca.

Na trakcie między *Ołtarzewem* a *Błoniem*, gorliwie pracuią nad naprawą *szosse* z gruntu; Kupcy wracaiący z *Lipska* z towarami, będą mieli drogę iakby *po stole.*

Wczoraj przywołani, w Wielkim Teatrze po 2gim akcie *Łucji* z *Lamermoru*, JPani *Rywacka*, JPP. *Dobrski* i *Troszel.* W Rozmaitości, w czasie *Zemsty za mur*, JPP. *Żołkowski* i *Rychter* po 4, i *Komorowski* 2-kroć, oraz Wszyscy. Słuchacze zajmowali wszystkie miejsca.

W Litografji Teofila *Kosińskiego* przy ulicy Krakowskie Przedm: Nr 438, wyrabiaią się w nowym rodzaiu bilety wizytowe transparentowe, które po pierwiastkowem właściwem użyciu, służyć ieszcze mogą, pocięte [illegible] ności pieczątki paryzkie. Nadto Litografja ta zaopatrzona iest w 24ry gatunki różnego deseniu i koloru powinszowań na Imieniny i Nowy rok. Znajduie się także w Składzie tejże Litografji znaczny zapas papierów listowych ozdobnych, zagranicznych i własnego wyrobu, w wielu bardzo gustownych deseniach i kolorach.

Profesor *Morren* ogłosił w iednem piśmie *Belgijskiem* spostrzeżenia nad uprawą *kartofli*, zimową porą, przyczem przytacza następuiące fakty: »Osadnicy w Fiheshire sadzą kartofle przez całą iesień, które nie marzną zimową porą i bardzo obfity zbiór daią na wiosnę. P. *Żakson* w Manszester zasadziwszy kartofle na zimę roku 1844 i 1845, stracił tylko ieden od sta na zbiorze swoim pomimo ostrości tej zimy. P. *Girdwood* z Bule małej wyspy Szoknij, wystawionej na wpływ nader dotkliwych mrozów, sadzi od wielu lat kartofle na zimę z najpomyślniejszym skutkiem. P. *Barnet* w Gadgarth, sadzi kartofle ciągle od końca Września do końca Paździer: o 12 cali głębokości, i zawsze obfity plon zbiera. P. Wiljam *Rendie* z Plymouth, zebrał w końcu ostrej zimy r. 1843 pod 56 stopniem w północnej Szkocji, bardzo obfity plon kartofli, które bardzo korzystnie spieniężył w Londynie. P. *Williamson* z Perthshire sadził w d. 27 Stycz: 1844 r. pod 56tym stopniem w północnej Szkocji, kartofle w gruncie suchym i górzystym, które zebrał w miesiącu Kwietniu w obfitym plonie i w wybornym gatunku. P. C. J. *Perry* z Handworth, sadził w Stycz: 1845 r. wczesne kartofle zwane *Sodeus Oxford* o 5 cali głębokości. Wierzchołki łodygi zmarzły, ale pomimo to kartofle w pierwszej wiośnie zebrane, były dobre i obfite. P. *Troter* Agronom w Stockton, miasta położonego o 100 mil na północ od Londynu, który wsławił się doświadczeniami swemi, nad ozimą uprawą kartofli uczynionemi, utrzymuie, iż w gruntach gliniastych sadzenie iesienne kartofli lepsze iest od ich sadzenia na wiosnę, i ma wydawać kartofle większe, dojrzalsze i lepszego smaku. Przytacza nawet, że po iesiennem sadzeniu zebrał 4ry razy większy plon. W wielkie mrozy pokrywa zasadzone kartofle ściełką z mierzwy lub słomy.» Podaiemy te dostrzeżenia do wiadomości publicznej z uwagi, że doświadczenia gospodarzy zagranicznych, pod zimną strefą czynione, nad sposobami powiększenia reprodukcji kartofli, mogą być przydatne dla kraiowych rolników, zwłaszcza w okolicach, gdzie zbiór kartofli był niedostateczny i do nowych zbiorów następnego roku nie wystarczaiący.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniach 14 i 21 Września r. b., 72 Uczestników, złożyło Rsr: 102 k. 30 czyli zł. 682; zaś w dniach 12 i 19 t. m. i r. Uczestników 9 odebrało Rsr: 138 k. 30 czyli zł. 922; a cały kapitał przez 388 Uczestników posiadany, wynosi rubli sr: 4,106 kop. 46, czyli zł. 27,376 gr. 12.

Anglja. — Na giełdzie *londyńskiej* utrzymuią, że Stany Zjednocz: w skutek wcielenia *Texas*, będą zmuszone zaciągnąć nową pożyczkę na pokrycie wydatków nadzwyczajnych. — Z *Nowej Zelandji* donoszą, że herszt *Heki*, który zburzył *Kororarykę*, poróżnił się z innym Naczelnikiem *Ni Ni*, i że przyszło do otwartej walki między niemi. Anglicy wspieraią drugiego. — W *Rio Janeiro* głoszono, że układy z Anglją trwaią nieprzerwanie. — W bliskości *Hajti* miała ukazać się flotyla francuzka, celem zażądania zaległości należnych Francji od *Hajti*. — W *San Jago de Kuba*, zbankrutował dom handlowy na 300,000 dukatów. — Na wyspach *Orkney* w pierwszych dniach b. m. spadło z powietrza dużo kurzu i popiołu; mniemaią, iż to nastąpiło w skutek wybuchu wulkanu *Hekli* na wyspie *Islandji*, zkąd wiatr kurz i popiół zapędził. — 16go b. m. spłonął skład oleiu i terpentyny Panów Karola *Price* (Prajs) i spółki przy ulicy *Wilhelma*; szkodę szacuią na 20,000 dukat.

Francja. — Xiążę *Aumale* (Omal) dał ucztę pożegnawczą w swoiej głównej kwaterze *Belfort*, dokąd zaproszono 2,000 osób z *Bordo* Xżna *Nemours* (Nemur) otworzyła tańce z swoim Szwagrem. — *Don Karol* z swoią Małżonką żyie bardzo skromnie w *Marsylji*. — Stan Duchowny we Francji składa się z 41,619 Xięży katolickich, 690 Plebanów protestanckich, i 111 Rabinów. — W *Blois* (Bloa) w tych dniach lokomotywa wypadła z szyn, gdyż nieznaiome osoby naumyślnie szyny wyważyły; Władza ogłosiła nagrodę 1,000 franków za wykrycie sprawców; prawo o koleiach żelaznych przepisuie *karę śmierci*, ieśli przez podobną umyślną psotę kto utraca życie. — Pokolenie Beni *Menasser* w *Algierji*, wydało Francuzom iednego z Szeryfów, którzy zdołali podburzyć umysły pokoleń w okolicy *Orleanwil*. Szeryf *Bu Maza* zdołał ieszcze ujść niewoli. W okolicy *Szerszelu* ściągaią znaczny oddział wojska przeciw Arabom zbuntowanym. — Gazety franc: mniemaią, że Królowa *Wiktorja* bardzo życzy, aby mężem Królowej Hiszp: *Izabelli* został Xżę *Sasko-Koburgski*, stryieczny Brat Xcia *Alberta*, Małżonka Królowej ang:; lecz król *Filip* miał oświadczyć, iż na ten związek niezezwoli, gdyż Małżonkiem *Izabelli* nie powinien być kto inny iak z rodu *Burbonów*.

Hiszpanja. — Królowa *Izabella* 13go b. m. wieczorem wróciła do *Madrytu*; spodziewaią się, że spokojność w stolicy nie będzie więcej przerwaną. — Królewiczowie Francuzcy wynurzyli swoie najwyższe zadowolenie, z powodu świetnego stanu armji hiszpańskiej.

Ze Lwowa 23 Września. — Zwykłe iesienne popisy odbędą się tego roku także, chociaż na mniejszy rozmiar. Koncentracji zwykłej nie było, dwa tylko bataljony przybyłe z prowincji, stały przez miesiąc w obozie. Te tedy wraz z załogą miasta, złożoną z 8miu bataljonów piechoty, z 12tą działami i szwadronem kawalerji, będącym na służbie ogniowej, wyruszą w okolicę *Skniłowa*, gdzie 26go b. m. odbędzie się *wielki biwak* z manewrami woiennemi, a nazaiutrz, to iest w przyszłą Niedzielę, nastąpi na zakończenie *wielka parada Kościelna* w obozie za Janowskiemi rogatkami. — Cena zboża znacznie podnosi się w *Galicji*. Kartofle staniały. — Koncert dany przez Wirtuoza *Sejmura Szyf*, bardzo zadowolił Słuchaczów.

Niemcy. — 16go b. m. umarła w *Iszl*, Xżna *Wanda Czartoryska*, z domu Xżniczka *Radziwiłłowna*, przeżywszy lat 32; o czem donosi gazeta Berlińska.

Turcja. — Profesor *Lepsius* wraca z *Alexandrji* przez *Jerozolimę* do *Niemiec*. — W *Syrji* trwa obecnie spokojność; mniemaią iednak, że za oddaleniem się Turków, wybuchnie znowu walka między *Druzami* a *Maronitami*.

Włochy. — W *Palermo* naięto iuż wspaniałe mieszkania dla N. CESARZOWEJ *Rossyjskiej* i iej orszaku; Dostojna Monarchini zamieszka pałac *Butera*; 3 lub 4ry fregaty towarzyszyć będą iej przeprawie z *Jenui* do *Palermo*. Rząd Neapolitański bardzo iest uradowany temi odwiedzinami. — Rząd Neapolitański ma zniszczyć cło wchodowe od machin angielskich i francuzkich. — Spodziewaią się w *Neapolu*, że tę stolicę odwiedzi ieden z znakomitych Monarchów.

Rozmaitości. — Dla czego wołowina drożeie? Oto dla tego, że woły zbytecznie oceniaią. — W *Paryżu* iest teraz sławny Dentysta angielski *Brus*, który podejmuie się reparacji najwięcej zepsutych zębów. Po półgodzinnej operacji, w której obie szczęki ięczą pod uderzeniami młoteczków i innych instrumentów, pacjent zaledwo oddycha i przez tydzień cały, ma twarz opuchniętą. Wszakże po odbyciu tej ciężkiej proby, mógłby w potrzebie ugryźć kamień. — W domu przytułku w *Berlinie* znajduie się *pijaczka*, która niegdyś była sławną Artystką, Małżonką szanownego obywatela, i uwielbianą z piękności; żyła dawniej w przepychu, który zrujnował całą iej rodzinę. — Z *Alexandrji* donoszą o osobliwej tamże zamierzonej wyprawie. Od 19go z. m. na rozkaz Wice Króla *Egiptu* łapią psów i dostawiaią dla Agi, który za każdego ieńca płaci *10 paras*. Psy są przeznaczone na wyprawę przeciw dzikom i wilkom, pustoszącym niektóre okolice Egiptu. Około 600 tych odważnych wysłano iuż statkami na tę stronę. Każdy pies dostaie szczupłą żywność dzienną; biedne istoty straszliwie schudną, a nie iedne czułe serce w Europie pomyśli sobie: »Jak to dobrze, że nie ma w Egipcie moiego *Azora*, *Żoli*, *Minetty*, *Finetty* i t. d.!" — Wieśniak który często przyieżdżał do miasta, widząc spacruiące sieroty z szkółki, zawołał: »Od 20tu lat

przyieżdżam do miasta, a te bachory nie rosną, tak ich widziałem ieszcze za życia moiego Ojca." — Niedawno w *Dublinie* odbył się obrzęd zaślubin *Murzyna* z białą *Europejką*, która oświadczyła iż 48miu białych starało się o iej rękę, ale każdy z nich miał czarną duszę i serce, a ten Murzyn iest czarny, ale ma białą duszę i serce.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boduszyński Ign: Urzęd:, i Hirschendorf Leon Bank: z Krakowa; Krasiński Kar: Hr: z Drezna; Miler Urzę: z Kowna; Niemorszański Adr: Urzę: z Berlina; Nidersztеter Ludw: Konsul Pruski z Duchnowa; Radziwiłł Kar: Xżę z Szpanów; Rejman Elżb: Oby: z Pruss; Zacharkiewicz Rzecz: Radca Stanu z Karlsbadu. (G. P.)

DONIESIENIA.

W dalszym ciągu licytacji Ruchomości po niegdy Janie Bogumile Blech pozostałych, w domu przy ulicy Leszno pod Nr 726 A. położonym, w d. 18/30 Września r. b. o godz: 4ej po południu, sprzedany zostanie drogą publiczney Licytacji przed podpisanym Reientem, FORTEPJAN mahoniowy o pół 7ej oktawy; przyczem również sprzedane zostaną 2 inne Fortepjany, za gotowe w monecie płacić się maiące pieniądze.

Masłowski, R. K. Z. G. W.

W zeszłą Sobotę, około godziny 10 z rana, idąc do Banku, zgubiono ŁAŃCUSZEK złoty od zegarku z koralkami, przy dewizce Kluczyk złoty Bregietowski i główka końska koralowa. Łaskawy Znalazca zechce takowy oddać Szwajcarowi w Banku, za nagrodą Rsr. 3.

Wczoraj z rana, zgubione zostały przy ulicy Nowy-świat, naprzeciw Ogrodu Foxal, PAPIERY zapieczętowane, expedjowane na Poczcie w mieście Garwolinie od Inżenjera Oddziału Ryki, do W. Zakrzewskiego Inspektora Komunikacji Lądowych i Wodnych Nr 337. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 1298 A, przy ulicy Nowy-świat na 1e piątro, do rąk W. Zakrzewskiego, za dobrą nagrodą.



Dwa PANTALJONY, ieden o pół 7ej, a drugi o 6 oktawach, są do sprzedania lub naięcia pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piątrze.

Dnia 22 b. m. z okna pałacu Skwarcowa, obok Ogrodu Saskiego, wyleciał KANAREK, i zdaie się, że wleciał do sąsiedniego domu. Uprasza się o oddanie go do Szwajcara pałacu Skwarcowa, w lewym pawilonie w bramie po prawej stronie, a to za przyzwoitą nagrodą.

W dniu 20 Września (2 Października) r. b. o godz: 11 z rana, w Raszynie czyli w Falentach, pozostałe po niegdy Janie Augustynie Spiskim, w znacznej ilości DRZEWO, mianowicie: Bali około 205, Desek około 566, Belek około 113 sztuk, Wapna w dołach blisko 3-letniego około korcy 190, Cegły wypalonej około 210,000 i Dachówki, oraz wiele innych przedmiotów, przez licytację sprzedane będą.

Znany Fabrykat *praktyczno-eleganckiego obuwia Mezkiego*, w rękodzielni przy ul: Długiej pod liczbą 546 od lat 40 wyrabiany, nieustępuiący tak w dogodzeniu iak i guście zagranicznym tego rodzaiu fabrykatom, iako owoc mego długoletniego kształcenia się w tym kunszcie mianowicie w *Londynie* i *Paryżu*, wywołał dla mnie naprzód pochwałę Rządu; w roku zaś zeszłym ozdobiony zostałem medalem; a Prześ: Publiczność zaszczycaiąc mnie swemi względami, spowodowała, że udałem się powtórnie za granicę, gdzie skompletowawszy tak gust teraźniejszy połączony z wygodą i trwałością, iako i innej w tej gałęzi kunszcie nabrawszy praktyki, mam za najmilszy obowiązek zawiadomić o tem Prześw: Publiczność, polecaiąc się Jej względom. *Müller, Syn.*



Uwolnieni od służby przez JW. Jene:-Lejt: Pisarewa Gubernatora Woiennego M. Warszawy, KUCHMISTRZ i dwaj KUCHARZE, życzą sobie przyiąć podobne obowiązki; mieszkaią w pałacu Brilowskim w oficynie na dole, od Saskiego Ogrodu.

LOKAL *przy ulicy Nowy-Świat.*

PIERWSZE PIĄTRO w Pałacu Oljerów Nº 1264/5 Ośm lub 10 POKOJÓW, ze STAJNIĄ, WOZOWNIĄ i wszelkiemi potrzebnemi do tego wygodami, iest do wynaięcia.

Administracja Zakładu Wapiennego w wsi Piekło nad Pilicą, przekonawszy się, że wiele Furmanów lub Handlarzy WAPNA, zawodzą Publiczność w sprzedaży Wapna, zkąd inąd biorącego za Wapno z powyższego zakładu, o którego dobroci przewyższaiącej wszystkie inne Zakłady ogólne iest przekonanie, za potrzebne być uznaie zawiadomienie Szan: Publiczność, że odtąd każdy Furman lub Handlarz opatrzony będzie świadectwem zakładu, od którego każdy kupuiący Wapno aby odebrał, uprasza; niemniej zawiadomić Szano: Publiczność chęć nabycia Wapna z tego zakładu maiących, że mogą czynić obstalunki listownie przez umyślnego lub Pocztą pod adresem: „do Administracji Zakładu Wapiennego w wsi Piekło Pow: Rawskim Gub: Warszawskiej", którego pewność dostawy w oznaczonej ilości za opłatą korca Wapna po zł. 2 gr. 11, i za transport na mile po groszy 12, zaręcza.

Pod Nr 2449 przy ulicy Żelaznej i Nowolipie, są do naięcia od S. Michała, trzy POKOJE, Gabinet i Kuchnia, lub dwa POKOJE łącznie, albo oddzielnie ze Stajnią i Wozownią, lub bez takowych.— Pod tymże Nrem, są do sprzedania za pomierną cenę SZORY angielskie, na cztery konie. Wiadomość w korpusie pałacyku na dole.

Potrzebny iest UCZEŃ do Handlu Galanteryjnego, który by skończył klassę 3cią, posiadał dobrze ięzyk polski i niemiecki, przytem miał charakter czytelny i obeznany był z rachunkowością. Wiadomość w Handlu T. Czaban przy ulicy Senatorskiej Nr 496.

LOKAL Kawalerski, porządnie umeblowany, z 2ch Pokoi i Alkowy złożony, na 1m piątrze, z Balkonem od ulicy Miodowej, iest do wynaięcia od S. Michała r. b. miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość w Księgarni pod firmą Dmochowskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 495.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 10.

TEATR WIELKI. Jutro, 52gi raz *Jezioro Wieszczek.*

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kurczęta, Kapłon, Kaczki, Polędwica, Kołdony, Frykando, Sztufada, Klopsy, Pieczeń barania i wołowa, Befsztyk angielski, Ozór, Pulardy, Kotlety cielęce i wołowe. — Obiad: Zupa pomidorowa, Rosół, Sztuka mięsa, Pasztet, Kaczki, Baranina, i różne Potrawy.